

Redaktora Naczelnego Tyg. „Ekran“

W numerze 39 Waszego tygodnika ukazał się artykuł pt. „Brecht, czyli mit wielkiego wtajemniczenia“ podpisany pseudonimem Vir. W artykule tym znalazła się wzmianka o mojej realizacji „Kaukaskiego Kredowego Koła“ w Krakowie. Ponieważ autor operuje faktami niezgodnymi z prawdą, uprzejmie proszę o zamieszczenie sprostowania.

1) Nieprawdą jest, że reżyserując i inscenizując „Kaukaskie Kredowe Koło“, korzystałam z „długich konferencji, narad i wskazówek samego autora“. Natomiast prawdą jest, że na krótko przed premierą, mając gotową inscenizację, dekoracje i przeprowadzony własny zamysł reżyserski — spotkałam się z Brechtem w Berlinie na godzinnej rozmowie, ażeby uzyskać zgodę autora na przeprowadzone w sztuce skreślenia i zmiany i zapoznać go z naszą już gotową koncepcją inscenizacyjno-reżyserską. Ponieważ, krótka niestety rozmowa odbywała się przy współudziale scenografa prof. Andrzeja Stopki i Dyr. Teatru im. Słowackiego Henryka Szletyńskiego

go, fakt ten jest łatwy do sprawdzenia. Zupełną odmienną inscenizacji krakowskiej potwierdzić mogą również, będące w moim posiadaniu, liczne artykuły i recenzje z prasy polskiej oraz duży artykuł w „Theater der Zeit“ nr. 8 z r. 1955 porównujący szczegółowo trzy odmienne koncepcje realizacji „Kaukaskiego Kredowego Koła“.

2) Nieprawdą jest, że „Kaukaskie Kredowe Koło“ zrobiło w Krakowie wielką klapę“. Natomiast prawdą jest, że przedstawienie miało świetne recenzje, osiągnęło przeszło 80 przedstawień, przy pełnej widowni i świetnym odbiorze oraz zostało wyróżnione Nagrodą Państwową.

Wynika z tego, że ob. Vtr nie zna inscenizacji berlińskiej, nie widział przedstawienia krakowskiego, nie czytał recenzji i nawet nie zadał sobie trudu sprawdzenia danych frekwencyjnych. Chcąc pisać o teatrze, a zwłaszcza, zabierając autorytatywnie głos o teatrze Brechta, trzeba i więcej wiedzieć i ostrożniej wydawać sądy i opinie.

Irena Babel